

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

w sprawie **D. Z.**,
oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 26 lutego 2016r.,
inicjatywy przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w Ł.
z dnia 30 grudnia 2015r., sygn. akt IV K [...],
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ł. wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy D. Z. innemu sądowi równorzędnemu, uzasadniając ją względami dobra wymiaru sprawiedliwości. W pisemnych motywach wskazał, że zgodnie z ugruntowanym na tle art. 37 k.p.k. orzecnictwem Sądu Najwyższego, dobro wymiaru sprawiedliwości wyraża się również w dążeniu do szybkiego i skutecznego rozpoznania sprawy, z poszanowaniem standardów rzetelnego procesu. W pojęciu tym mieści się potrzeba dążenia, aby w ogóle, a nadto w rozsądnym terminie, doszło do rozstrzygnięcia danej sprawy. Potrzeba taka zachodzi w sprawie niniejszej, a możliwości jej realizacji Sąd występujący upatrywał w zastosowaniu odstępstwa od ogólnych reguł wyznaczania właściwości miejscowej. Konieczność skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. wynikać miała z faktu, że oskarżony D. Z.

mieszka w znacznej odległości od siedziby Sądu właściwego (238 km). Ponadto nadesłał do Sądu pismo, w którym zawiadamia o swojej sytuacji osobistej (przygotowania ślubne) oraz majątkowej podnosząc, że jest bezrobotny i nie posiada środków finansowych na pokrycie kosztów podróży (w załączeniu zaświadczenie z Urzędu Pracy). W piśmie tym wniósł również o zmianę miejsca rozpoznania sprawy deklarując, że stawi się w sądzie położonym w pobliżu miejsca zamieszkania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Inicjatywa Sądu występującego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy powołał się na orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące wykładni art. 37 k.p.k., w których przesłanka dobra wymiaru sprawiedliwości określona została także jako potrzeba przeprowadzenia postępowania karnego, realizującego cel wskazany art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., a więc aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie. Aczkolwiek przytoczone judykaty mogą cechować się walorem uniwersalnym, to jednak nie znajdują one zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż jej realia są odmienne. Nie ma w niej bowiem jednoznacznych przesłanek, wskazujących na tego rodzaju utrudnienia w procesie, które paraliżowałyby dalszy tok postępowania.

Biorąc pod uwagę przytoczone w postanowieniu z dnia 30 grudnia 2015r. okoliczności w postaci tego, że oskarżony pozostaje bez pracy, a odległość od jego miejsca zamieszkania do Sądu właściwego wynosi 238 kilometrów, nie sposób stwierdzić tu istnienia takiej ekstraordynaryjnej podstawy, która uzasadniałaby sięganie po wyjątkową instytucję i odwoływania się do kryterium takiej rangi, jak dobro wymiaru sprawiedliwości.

Nie kwestionując trudnej sytuacji majątkowej oskarżonego, trudno nie dostrzec jego negatywnej postawy procesowej, z której wynika instrumentalne traktowanie swoich obowiązków procesowych (k. 135, k. 138). Niestawiennictwo na rozprawę w dniu 10 grudnia 2015r. oskarżony usprawiedliwiał wyłącznie przygotowaniami do „ceremonii ślubnej”, a co istotne, jednoznacznie wówczas zadeklarował swoją obecność na kolejnym wyznaczonym terminie rozprawy (k. 156). „Nowe przeszkody” przedstawił po wyznaczeniu kolejnego terminu rozprawy, a sprowadzały się one nadal do problemów finansowych i „przygotowań

przedślubnych” (k. 174). W tym też piśmie D. Z. złożył wniosek o „zmianę miejsca rozprawy”, który niewątpliwie był faktyczną podstawą niniejszej inicjatywy Sądu Rejonowego.

Przepis art. 37 k.p.k., jako statuujący wyjątek od zasady rozpoznawania spraw przez sąd ustawowo właściwy, rozszerzająco interpretowany być nie może. Poza oskarżonym wezwaniu na rozprawę podlegają również inni uczestnicy procesu, zamieszkujący także w Ł.. To jednak nie oskarżony może decydować o właściwości miejscowej sądu, który powinien rozpoznać jego sprawę. Trudności finansowe D. Z. nie mogą być ocenione jako wystarczająca podstawa do delegacyjnej zmiany właściwości miejscowej sądu, w szczególności w świetle treści nowego brzmienia art. 374 k.p.k. Na oskarżonym ciążyą konkretne obowiązki wynikające m.in. z art. 75 k.p.k., a Sąd dysponuje wystarczającymi instrumentami prawnymi, aby je wyegzekwować bądź procedować bez jego udziału w rozprawie.

W obecnych realiach tej sprawy, wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości, w tym jego prestiż i wizerunek, wręcz sprzeciwia się przekazaniu sprawy innemu sądowi równorzędnemu niejako „na życzenie” D. Z..

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.